

**LOKALNE DZIEDZICTWO, EUROPEJSKA OCHRONA**

Polski design i moda ludowa wobec nowych regulacji

*Materiał popularnonaukowy · rejon: Pomorze Gdańskie (Kaszuby)*



# Haft kaszubski

*Nić, która łączy pokolenia*



**Kaszuby: Wdzydze · Żukowo · Kartuzy**

Autor: dr hab. Marlena Jankowska Augustyn, prof. UŚ, MBA (Deakin)

*Zrealizowano w ramach stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.*

*Mała pomorska wieś nad Jeziorem Wdzydzkim dała Polsce wzór, który dziś zdobi niemal wszystko: oltarzowe obrusy i opakowania cukru, witacze drogowe i porcelanę z fabryki, a w 2017 roku – aksamitną torebkę haftowaną złotą i srebrną nicią, podarowaną księżnej Kate Middleton. A jednak haft kaszubski, uchodzący za odwieczny znak kaszubkości, liczy sobie zaledwie nieco ponad sto lat. Historia tego haftu to opowieść o tym, jak świadomie „wynaleziona” tradycja staje się żywym dziedzictwem – i jak jedno rzemiosło rozszczepia się na pięć rywalizujących ze sobą szkół, z których każda strzeże własnego kanonu barw i motywów.*

### **W tym materiale**

Czym jest haft kaszubski i dlaczego – wbrew obiegowemu przekonaniu – jest tradycją młodą.

Język haftu: siedem symbolicznych barw, gwarowe nazwy motywów i „leksykon” tek wzorów.

Pięć szkół (i kolejne młodsze odmiany) – jedno rzemiosło, wiele kanonów.

Dwa bieguny twórczości: praca zbiorowa (spółdzielnie, kluby, wielkie realizacje) i rozpoznawalna „ręka” pojedynczej hafciarki.

Od izby kaszubskiej po witacz drogowy – jak haft stał się wszechobecnym znakiem regionu.

Jak prawo chroni (i czego nie chroni): prawo autorskie, znaki towarowe, know-how, wpis na Krajową Listę oraz unijna reforma 2023/2411.



## **1. Czym jest haft kaszubski**

Haft kaszubski to haft płaski, wykonywany na lnianym lub bawełnianym płótnie przede wszystkim trzema ściegami: atlaszkowym (gładkie, lśniące wypełnienia płatków), łańcuszkowym (kontury) i sznureczkowym (cienkie łądygi i wici). Tradycyjnie używa się bawełnianej muliny, współcześnie także nici jedwabnych i mieszanych. Tym, co czyni go natychmiast rozpoznawalnym, nie jest jednak technika – wspólna wielu polskim haftom – lecz dwie cechy: ściśle określona, symboliczna paleta barw oraz kanoniczny repertuar motywów roślinnych, z kaszubskim tulipaniem, polną różą, modrakiem, niezapominajkami i dzwoneczkami na czele.



*Haftowana poduszka z motywem kosza kwiatów – kompozycja w kanonicznej, wielobarwnej palecie haftu kaszubskiego. fot. M. Jankowska.*

Kompozycję buduje się zwykle wokół centralnej rozety albo wzdłuż wijącej się gałązki, z drobnymi motywami wypełniającymi. Charakterystyczny jest też oddech bieli: w przeciwieństwie do gęsto zaszywanego haftu żywieckiego, kaszubska hałkiarka zostawia widoczne tło lnu wokół motywów. To właśnie ten powściągliwy, „oddychający” rytm – bogatszy od dwubarwnego, geometrycznego haftu kurpiowskiego, a mniej barokowy od żywieckiego – stanowi formalny znak rozpoznawczy szkoły kaszubskiej.

Choć sam haftowany obrus czy makata są przedmiotami materialnymi, umiejętność ich tworzenia należy do niematerialnego dziedzictwa kulturowego – wiedzy żyjącej nie na papierze, lecz w rękach, oczach i pamięci pokoleń hałkiarek z Pomorza Gdańskiego, którego trzon stanowią Kaszuby.

### **Definicja**

Haft kaszubski to płaski, wielobarwny haft roślinny na lnie, oparty na kanonicznej palecie i repertuarze motywów, narodzony na początku XX wieku we Wdzydzach Kiszewskich i rozwinięty w kilku regionalnych szkołach – dziś jeden z najsilniejszych znaków tożsamości kaszubskiej.



## 2. Skąd się wziął – młoda tradycja „wynaleziona”

Wbrew wyobrażeniu o sięgającym „zamierzchłych czasów” rodowodzie, haft kaszubski w obecnej postaci jest tradycją zaskakująco młodą. Jak ustaliła etnografka Bożena Stelmachowska, autorka tomu „Atlasu Polskich Strojów Ludowych” poświęconego strojowi kaszubskiemu (1959), cechą dawnego stroju kaszubskiego był wręcz „brak wystroju” – nie miał on haftów ani naszywek, a o jego odrębności decydowały krój i układ barw. Co więcej, w połowie XX wieku tradycyjny strój ludowy na Kaszubach praktycznie już nie istniał, a dziewiętnastowieczne opisy dotyczyły raczej jego zmięzchu niż rozkwitu.

Narodziny haftu wiążą się ściśle z postacią Teodory Gulgowskiej (z domu Fethke, 1860–1951) oraz jej męża Izydora, etnografa i działacza kaszubskiego. W 1906 roku para założyła we Wdzydzach Kiszewskich pierwszy w Polsce skansen – Kaszubski Park Etnograficzny. Gulgowska, chcąc ocalić ginące motywy kaszubskiej ornamentyki malowanej i rytowanej (znanej z mebli, kafli, ceramiki i szkła), przeniosła te wzory na technikę hafciarską. Pierwsze hafty wdzydzkie zdobiły początkowo jedynie zapaskę stroju kobiecego; dopiero z czasem repertuar ich zastosowań gwałtownie się poszerzył.

Z tą historią splata się druga – rekonstrukcja samego stroju. W 1910 roku Franciszka Majkowska, siostra pisarza Aleksandra Majkowskiego, opracowała pierwszą sceniczną („światlicową”) wersję stroju kobiecego. W 1953 roku Ministerstwo Kultury i Sztuki skierowało do Kartuz zespół etnografów (z udziałem Stelmachowskiej), by „ustalić dokładny wzór stroju kaszubskiego”; naukowo zweryfikowaną wersję zatwierdzono w 1959 roku i przekazano zespołom folklorystycznym. To właśnie wtedy haft – pierwotnie obecny tylko fragmentarycznie – zaczął się rozprzestrzeniać po wszystkich elementach stroju, choć dawna tradycja takiego nasycenia nie знаła. Dzisiejszy estradowy strój, w którym Kaszubi „przebierają się w kaszubskość”, jest więc hybrydą rekonstrukcji Majkowskiej i weryfikacji Stelmachowskiej.

Dlatego haft kaszubski bywa opisywany – za Erikiem Hobsbawmem – jako „tradycja wynaleziona”: zespół praktyk o charakterze symbolicznym, świadomie wprowadzony do obiegu społecznego i nasycający wspólnotę nowymi wartościami. Jeden tylko nurt ma korzenie naprawdę głębokie: klasztorny haft złotnikowy siostr norbertanek w Żukowie, sięgający XIV wieku – o czym dalej.

Cały ten fenomen wyrasta z trudnej historii pogranicza. Pierwsza pisemna wzmianka o Kaszubach pochodzi z bulli papieża Grzegorza IX z 19 marca 1238 roku – i tę datę obchodzi się dziś jako Dzień Jedności Kaszubów. Status samej wspólnoty pozostaje przedmiotem debaty (naród bez państwa, mniejszość etniczna czy grupa regionalna?);

ustawa z 2005 roku o mniejszościach uznała kaszubski za język regionalny, potwierdzając jego pośrednie usytuowanie. W tym polu napięć haft stał się jednym z najważniejszych narzędzi etnicznej autoprezentacji.

### Kalendarium

Rok	Wydarzenie
1238	Pierwsza pisemna wzmianka o Kaszubah (bulla Grzegorza IX); dziś Dzień Jedności Kaszubów.
XIV w.	Powstanie klasztornej pracowni haftu złotnikowego norbertanek w Żukowie – najstarszego kaszubskiego nurtu hafciarskiego.
1906	Teodora i Izidor Gulgowscy zakładają skansen we Wdzydzach; narodziny haftu wdzydzkiego.
1910	Franciszka Majkowska opracowuje pierwszą sceniczną wersję stroju kaszubskiego.
1911	Pierwsze drukowane wzorniki w pracy I. Gulgowskiego „Von einem unbekanntem Volke in Deutschland” (Berlin).
1959	Stelmachowska publikuje naukowo zweryfikowany wzór stroju; haft rozprzestrzenia się na cały ubiór.
lata 50.	Spółdzielnia „Kaszubska Sztuka Ludowa” w Kartuzach skupia i szkoli hafciarki.
od 1975	Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie wydaje systematyczne „teki wzorów” poszczególnych szkół.
2005	Ustawa nadaje kaszubskiemu status języka regionalnego.
2017	Wpis „Tradycyjnego haftu kaszubskiego szkoły żukowskiej” na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa.
2017	Torebka Danuty Niechwiadowicz podarowana księżnej Kate Middleton podczas wizyty pary książęcej na Pomorzu.
2025–2026	Wejście w życie unijnego systemu OG dla rzemiosła; strategiczne decyzje do 2 grudnia 2026 r.



### 3. Język haftu – siedem kolorów i kanon motywów

„Kolorów w hafcie kaszubskim powinno być siedem” – pouczała hafciarki dawna mistrzyni. Obok czerwieni i żółci: zieleń, czerń i trzy odcienie niebieskiego. I nie byle jakie: czerwień ma być pełna i dojrzała, żółć ciepła, „wzięta z korony słońca”, a niebieskie mają przechodzić od barwy letniego nieba, przez wyrazisty błękit jezior, aż po intensywny szafir. Ta paleta nie jest dekoracją przypadkową – to zracjonalizowana,

nasycona symbolicznie ikonografia kaszubskiego krajobrazu: trzy błękity to niebo, jeziora i głębina wód, żółć to słońce i bursztyń, czerwień to miłość i krew, zieleń to lasy i łąki, a czerni to kontur i ziemia.

Równie bogate jest słownictwo motywów, w większości roślinnych. W kanonie powracają: kaszubski tulipan (w kilku wariantach), róża, modrak (chaber z kratkowaną „szyszka”), gwiazda morska, bałwanek (piętrowo budowany kwiat), leb (sercowaty liść o kratkowanym wnętrzu), płomyk, koniczynka, palmeta, owoc granatu, a do tego drobne wypełnienia: niezapominajki, pawie oczka, jagódki i fale. Każda z tych nazw to nie tylko obrazek, ale precyzyjnie określona sekwencja ruchów igłą.

Od 1975 roku Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie wydaje „teki wzorów” poszczególnych szkół – plansze z motywami, ich gwarowymi nazwami i schematami ściegów. Teki te pełnią podwójną rolę: dydaktyczną (jako podręcznik dla kolejnych pokoleń hafciarek) i normatywną (jako oficjalny, autoryzowany wykaz nazewnictwa, porządkujący lokalne warianty terminów). Stały się one bezcennym leksykonem kaszubskiej ornamentyki – i, jak się okaże, ważnym punktem odniesienia także dla prawa.



*Teka wzorów „Wzory haftu kaszubskiego – szkoła pucka” (Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, Puck) – plansza z motywami i ich gwarowymi nazwami; przykład utworu zbiorowego, fot. M. Jankowska.*

Sercem techniki jest ścieg atlaszkowy kładziony z efektem kierunkowego cieniowania – promieniście od środka kwiatu, z subtelnymi przejściami między trzema tonami

błękitu. Tej umiejętności żadna plansza nie odda w pełni: to wiedza zmysłowo-motoryczna, dostępna wyłącznie w bezpośrednim przekazie od mistrzyni do uczennicy. Dawne hafciarki potrafiły operować nawet kilkoma szkołami jednocześnie – jak Leonard Brzeziński z Wiela, który w 1950 roku tworzył w jednym warsztacie i klasyczne, pięciobarwne serwety wdzydzkie, i monochromatyczno-złotnicze prace w duchu żukowskim.



#### 4. Pięć szkół – jedna tradycja, wiele kanonów

To, co najmocniej odróżnia haft kaszubski od koronki koniakowskiej czy łowickiej wycinanki, to jego wewnętrzne rozszczepienie. Nie istnieje jeden „haft kaszubski” – istnieje kilka rozpoznawalnych szkół, z których każda ma własny układ barw, ulubione motywy i preferowane ściegi. Pięć klasycznych to:

- **Szkoła wdzydzka** – najstarsza świecka, wywodząca się od Teodory Gulgowskiej. Pięcio- lub siedmiobarwna, z dominacją niebieskiego, bogato roślinna i dynamiczna; to ona stanowi dziś najpowszechniej rozpoznawalny „obraz” haftu kaszubskiego.
- **Szkoła żukowska** – ukształtowana w klasztorze norbertanek w Żukowie, gdzie od XIV wieku działała pracownia haftu liturgicznego. Operuje haftem złotnikowym (nici złote i srebrne) i motywami zgeometryzowanymi; to jedyna szkoła z nieprzerwaną ciągłością od średniowiecza.
- **Szkoła pucka** – z północnych, przymorskich Kaszub; skromniejsza paleta (cztery odcienie niebieskiego, bez żółtego) i nawiązania do kultury rybackiej (fale, sieci, rybki). Surowsza i bardziej monochromatyczna niż wdzydzki rozkwit.
- **Szkoła wejherowska** – wywiedziona z działalności Franciszki Majkowskiej; kompozycje bardziej geometryczne, z wpływami haftu krzyżkowego i rozszerzoną gamą barw (róż, fiolet), kładąca nacisk na czytelność i łatwość nauczania.
- **Szkoła tczewska (i kościersko-kartuska)** – z drugiej połowy XX wieku; łączy elementy wdzydzkie z lokalnymi inspiracjami, wprowadza m.in. motyw kaszubskiego dębu i dopuszcza ciemniejsze tła.



*Plansza wzornicza z motywami w palecie błękitów – przykład odmiennego od wdzydzkiego kanonu barwnego jednej ze szkół haftu kaszubskiego, fot. M. Jankowska.*

Do nich dochodzą młodsze odmiany – gdańska (Anna Konkel; uproszczone, błękitne motywy), kościerska, borowiacka (na pograniczu z Borami Tucholskimi, z sosną i wrzosem) oraz krajeńska. Osobne miejsce zajmuje też haft żarnowiecki, klasztorny nurt benedyktynek z Żarnowca, pokrewny żukowskiemu: sakralny, złotnikowy, statyczny, podporządkowany programowi liturgicznemu (krzyże, monogramy IHS, kielichy, winorośl), lecz wzbogacony lokalnymi motywami roślinnymi. Samodzielnymi zjawiskami pomorskimi pozostają natomiast haft kociewski i jamieński, tylko luźno spokrewnione z kaszubskim.

To rozszczepienie nie jest ciekawostką – ma realne konsekwencje. Gdy przyjdzie pytanie o prawną ochronę „haftu kaszubskiego”, trzeba będzie najpierw rozstrzygnąć, o który haft chodzi.



## 5. Autor zbiorowy – praca w kręgu

Wbrew obrazowi haftu jako sztuki w pełni indywidualnej, od początku ogromną rolę odgrywała w nim praca zbiorowa. Od pracowni Teodory Gulgowskiej we Wdzydzach, przez klasztorną szkołę w Żukowie, po powojenne spółdzielnie Cepelii i koła gospodyń wiejskich – hafciarki pracowały zwykle w grupach, dzieląc między siebie fazy pracy nad obrusem, makatą czy sztandarem.

W latach 50. kluczową rolę przejęła Spółdzielnia Pracy Rękodzieła Ludowego „Kaszubska Sztuka Ludowa” w Kartuzach, skupiająca kilkadziesiąt hafciarek i prowadząca systematyczne szkolenia oraz konkursy. Po 1989 roku jej funkcje rozproszyły się między Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, ośrodki kultury, muzea regionalne i organizacje pozarządowe. Powszechne stały się doroczne konkursy hafciarskie (najstarszy, wejherowski, działa od lat 60.), warsztaty dla młodzieży i „spotkania hafciarskie”, podczas których kobiety wspólnie pracują nad obrusami liturgicznymi czy sztandarami.

Współczesną, spektakularną formą pracy zbiorowej są wielkie hafty okolicznościowe – obrusy dla bazyliki w Wejherowie, sztandary parafialne i samorządowe, a także wielkoformatowe realizacje typu „haft rekordowy”, tworzone przez zespoły kilkadziesiątu hafciarek na potrzeby Zjazdów Kaszubów (od 1999 roku) czy Dni Jedności Kaszubów. Podobnie jak wielkie serwety koniakowskie wpisywane do Księgi Rekordów Guinnessa, służą one zarazem manifestacji tożsamościowej i mobilizacji środowiska.

Szczególnym przypadkiem twórczości zbiorowej są same „teki wzorów” Zrzeszenia. Każda plansza może być utworem graficznym, a ponieważ teki sygnowane są nazwiskami konkretnych mistrzyń (m.in. Maria Wespowa, Leona Stankiewicz, Honorata Błoch), a wydawcą jest instytucja zrzeszająca twórczynię, mamy tu klasyczny przykład utworu zbiorowego – konstrukcji, do której wrócimy, omawiając prawo.



## **6. Autor indywidualny – rozpoznawalna „ręka”**

Mimo silnego wymiaru zbiorowego haft pozostaje dziedziną, w której rozpoznawalność indywidualnej „ręki” hafciarki ma znaczenie kluczowe. Każda twórczyni wnosi własny dobór motywów, charakterystyczne proporcje, ulubione zestawienia barw i drobne „podpisy” techniczne – sposób kładzenia ściegu, jego gęstość, sposób wykończenia. Tak jak w koronce koniakowskiej, doświadczona hafciarka potrafi rozpoznać autorstwo niesygnowanej pracy równie pewnie, jak rozpoznaje się charakter pisma.

Galeria mistrzyń jest bogata. Franciszka Majkowska (1882–1971), pionierka rekonstrukcji stroju i twórczyni jednej z pierwszych szkół wejherowskich; Jadwiga Szeffa, laureatka Nagrody im. Oskara Kolberga; Otylia Szczukowska, znana z monumentalnych kompozycji liturgicznych; Klara Grunwald i Halina Krajnik, dziedziczki tradycji żukowskiej; Anna Konkel, współtwórczyni szkoły gdańskiej.

Szczególnie wyraziste są dzieła o jednoznacznym autorskim podpisie. Zofia Formela w makacie „Matka Boska Sianowska” (1981) sięga po kanoniczne ściegi i barwy, ale wprowadza autorskie rozszerzenie palety o karmin, złotą żółć i kolor cielisty,

wymuszone tematyką sakralną. Leonard Brzeziński z Wiela (1950) świadomie łączył w jednym warsztacie szkołę wdzydzką i żukowską. A Danuta Niechwiadowicz, jedna z najbardziej rozpoznawalnych współczesnych hafciarek, zsyntetyzowała wdzydzkie cieniowanie z żukowską nicią metaliczną w aksamitnej torebce, której egzemplarz analogiczny подарowano księżnej Kate Middleton w 2017 roku.



*Haft złotnikowy – kaszubski tulipan wyszywany metaliczną (złotą) nicią na ciemnym tle, w tradycji szkoły żukowskiej, fot. M. Jankowska.*

Dzięki tej „pieczęci” nawet anonimowa praca po dokładnym oglądzie potrafi zostać przypisana konkretnej autorce. W ten sposób kolektywna tradycja repertuaru współlistnieje z silnym, indywidualnym wymiarem twórczym – haft kaszubski jest jednocześnie rzemiosłem powtarzalnym i medium artystycznej ekspresji.



## **7. Od izby kaszubskiej po witacz drogowy – haft w obiegu masowym**

Niewiele ornamentów przeniknęło przestrzeń życia tak całkowicie. W tradycyjnej izbie kaszubskiej motyw hafciarski wędruje z płótna na meble, ceramikę, kafle pieca i szkło. Towarzyszył człowiekowi od narodzin (haftowane czepki niemowlęce), przez codzienność (poszewki, obrusy, zasłony) i zaślubiny (szarfy weselne, wyprawa panny młodej), aż po śmierć (haftowane całuny). Tę „totalność” oddziaływania widać nawet na przedmiotach najbardziej prywatnych – od kredensu z napisami „Mąka” i „Kasza” po fajansową toaletkę.

Wraz z turystyką masową ornament wyszedł poza dom. Dziś motywy hafciarskie zdobią wielkoseryjną porcelanę Zakładów „Lubiana”, opakowania jaj, butelek napojów, torebek z cukrem i serków regionalnych, a także przydrożne witacze, szyldy, tablice, fasady budynków publicznych i niezliczone pamiątki: kubki, magnesy, koszulki, naklejki samochodowe z napisem „Kaszëbë” i pomorskim gryfem. W obieg zwrotny wszedł nawet sam wzór: kompozycje zaprojektowane przez Gulgowską dla haftu lnianego trafiły na ceramikę przemysłową, stamtąd na meble i etykiety, a niekiedy – z powrotem na haft, jako kanon.



*Ceramiczny dzbanek z dekokem haftu kaszubskiego – przykład przeniesienia motywu z lnianego płótna na ceramikę użytkową. Muzeum Kaszubskie im. Franciszka Tredera w Kartuzach, fot. M. Jankowska.*

Ta wszechobecność ma swoją cenę. Badacze (m.in. Tomasz Siemiński, Kinga Czerwińska) ostrzegają przed „ikoniczną redukcją” – sprowadzeniem bogatego, regionalnie zróżnicowanego rzemiosła do jednego, uproszczonego znaku „kaszubskości”. Mechaniczna reprodukcja, sitodruk zamiast igły i zubożenie motywów sprawiają, że część produkcji balansuje na granicy kiczu, a symbol oddala się od swojego hafciarskiego nośnika. Pytanie, czy ta „nowa ludowość” wzmacnia, czy rozmywa tradycję, pozostaje przedmiotem żywej dyskusji.

Ta globalna i komercyjna kariera nie jest tylko ciekawostką rynkową – ma znaczenie prawne. Im dalej wzór wędruje od miejsca pochodzenia, tym trudniej wspólnie kontrolować jego użycie i tym pilniejsze staje się pytanie o instrumenty ochrony. I tu zaczynają się schody.



## 8. Haft a prawo – jak chronić wspólne dziedzictwo?

U podstaw problemu leży to samo napięcie, co w całej sztuce ludowej. Tradycyjna twórczość jest z natury kolektywna: wzór był wspólnym dobrem regionu. Tymczasem nowoczesne prawo własności intelektualnej zbudowano wokół figury indywidualnego twórcy. Tradycyjne motywy, które nie spełniają warunku nowości i nie pozwalają wskazać autora, trafiają do domeny publicznej – z której korzystać może każdy.

W przypadku Kaszub dochodzi jeszcze jeden, swoisty paradoks. Haft jest tradycją młodą (niewiele ponad sto lat realnego rękodzieła), a mimo to funkcjonuje w obiegu jako odwieczny, niemal archaiczny znak kaszubskości. Im bardziej tradycja postrzegana jest jako „wspólna od zawsze”, tym mniejsze opory budzi jej komercyjne kopiowanie – a tym większe próby zastrzegania jakichkolwiek praw przez konkretnych wykonawców. Dla prawa autorskiego ta domniemana starożytność nie ma znaczenia (chroni ono konkretne realizacje, nie wiek wzoru), ale dla społecznej percepcji legalności kopiowania – owszem.

Żaden pojedynczy instrument nie obejmuje haftu w całości. Różne jego „aspekty” chronią różne narzędzia, które dopiero razem tworzą sensowną całość.

### Prawo autorskie – chroni dzieło, nie technikę

Prawo autorskie chroni konkretną realizację – pojedynczą, autorską makatę czy obrus, taki jak „Matka Boska Sianowska” Zofii Formeli, monochromatyczno-złotnicze serwety Leonarda Brzezińskiego czy torebka Danuty Niechwiadowicz. Ochrona powstaje automatycznie z chwilą stworzenia dzieła, bez rejestracji, i trwa 70 lat po śmierci twórcy. Konkretnie dzieło, choć korzysta z tradycyjnego kanonu, nosi znamiona indywidualnej decyzji twórczej – i jako takie jest utworem chronionym.

Czego prawo autorskie nie chroni? Samej techniki haftu, sekwencji ściegów ani kanonu motywów. Tulipan kaszubski, modrak czy gwiazda morska należą do domeny publicznej – każdy może nauczyć się haftować po kaszubsku i wykonywać własne prace w tej technice. Dlatego masowa produkcja gadżetów „w stylu” kaszubskim nie narusza formalnie niczyich praw, dopóki nie jest dosłowną kopią konkretnej autorskiej kompozycji. Granica między legalną inspiracją kanonem a kopią konkretnego utworu bywa jednak bardzo trudna do uchwycenia – i to ona rodzi wśród twórczyń poczucie krzywdy.

Kaszuby wnoszą tu własny, modelowy mechanizm: „teki wzorów” Zrzeszenia jako utwór zbiorowy (art. 11 ustawy). Prawa majątkowe do całości teki przysługują wydawcy – Zrzeszeniu – natomiast prawa do poszczególnych, samodzielnych plansz zachowują ich autorki. Pojedyncza plansza Honoraty Błoch, z autorską, jesienno-

ziemistą paletą, pozostaje jej własnym utworem, choć weszła do zbioru wydanego przez instytucję. To jedna z najskuteczniejszych polskich odpowiedzi na problem rozproszonego autorstwa.

### **Znaki towarowe – rozproszona tożsamość handlowa**

W odróżnieniu od Włocławka czy Bolesławca, na Kaszubach nie ma jednej dominującej manufaktury ani fundacji koordynującej. Ekosystem znaków handlowych jest rozproszony: pojedyncze hafciarki sygnują własne prace, a renomę regionalną podtrzymują instytucje (Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, muzea) oraz wyróżnienia o charakterze dyplomatyczno-kulturalnym – jak symboliczny dar dla księżnej Kate Middleton, pełniący funkcję nieformalnej certyfikacji autentyczności. Znak towarowy chroni nazwę handlową konkretnego przedsiębiorcy, nie zaś sam wzór, który pozostaje wspólny.

### **Know-how – wiedza, której nie ma w żadnym podręczniku**

Osobną kwestią jest sama wiedza technologiczna. Mimo że teki dokumentują motywy i ściegi, kluczowych umiejętności nie da się z nich nauczyć: kierunkowego cieniowania ściegu atlaszkowego w trzech tonach błękitu czy „ściegu malarskiego” naśladowanego pociągnięcia pędzla. To know-how zmysłowo-motoryczne, przekazywane wyłącznie od mistrzyni do uczennicy. Szczególnym przypadkiem jest klasztorne know-how żukowskie – wiedza o doborze i naciągu nici metalicznych, mocowaniu ich na aksamicie, gęstości ściegu – przez stulecia strzeżona wewnątrz wspólnoty zakonnej. To rzadki przykład „konfesyjnej tajemnicy rzemieślniczej”, regulowanej raczej milczącą konwencją wewnątrzkościelną niż formalnym prawem. Problem w tym, że dla wiedzy wspólnotowej, należącej do całego regionu, brakuje jednego podmiotu, który mógłby jej bronić – to jedna z najważniejszych luk w ochronie dziedzictwa rękodzielniczego.

### **Lista dziedzictwa niematerialnego – uznanie, nie własność**

Wpis na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego działa inaczej niż instrumenty prawa wyłącznego: nie tworzy żadnej własności, lecz stanowi instytucjonalne uznanie wartości tradycji, wspierając jej dokumentację, przekaz pokoleniowy i pozyskiwanie środków. W 2017 roku na listę wpisano „Tradycyjny haft kaszubski szkoły żukowskiej” – na wniosek Stowarzyszenia Hafciarek Kaszubskich „Tulpa” i żukowskiej parafii. Spośród wszystkich szkół wybrano właśnie żukowską, bo jako jedyna zachowała nieprzerwaną ciągłość od średniowiecza. Pozostałe szkoły – wdzydzka, pucka, wejherowska, tczewsko-kościerska – nie zostały dotąd wpisane; trwa dyskusja, czy nie przygotować zbiorczego wniosku obejmującego całość zjawiska.

Wpis nie jest jednak wolny od napięć. Jak zauważa etnografka Kinga Czerwińska, instytucjonalne uznanie może z jednej strony wspierać żywotność tradycji, z drugiej –

prowadzić do jej „zabytkowania”, zamrożenia w kanonicznej formie kosztem naturalnej dynamiki przekazu. W przypadku haftu, zalewanego falą komercyjnych reprodukcji, to ryzyko jest realne.

### Unijna reforma 2023/2411 – i decyzja, która zapadnie do 2026 roku

Najważniejsza zmiana dopiero nadchodzi. Rozporządzenie (UE) 2023/2411 z 18 października 2023 roku po raz pierwszy wprowadza jednolity, ogólnounijny system ochrony oznaczeń geograficznych (OG) dla wyrobów rzemieślniczych – dotąd znany głównie z sektora rolno-spożywczego. W pełni obowiązuje od 1 grudnia 2025 roku; systemem zarządza EUIPO w Alicante. Oznaczenie geograficzne nie chroni ani techniki, ani konkretnego dzieła, lecz nazwę powiązaną z miejscem i tradycją; prawo z rejestracji ma charakter zbiorowy (przysługuje wszystkim spełniającym warunki producentom z obszaru), a ochrona jest bezterminowa.

Dla haftu kaszubskiego kluczowe jest jego rozszczępienie na szkoły. Rejestracja jednego, generycznego „haftu kaszubskiego” byłaby trudna: specyfikacja objęłaby aż pięć odrębnych kanonów, więc albo byłaby zbyt ogólna (i nie wykazałaby konkretnej więzi z miejscem), albo zbyt szczegółowa (i wykluczałaby część tradycji). Znacznie obiecująca jest ścieżka odrębnych OG dla poszczególnych szkół – z precyzyjnie wytyczonymi obszarami (Wdzydze, Żukowo, Puck, Bory Tucholskie). Taki „rozdrobniony” model ma w prawie unijnym precedensy, choćby francuskie wina z licznymi wąskimi nazwami w obrębie Burgundii czy Szampanii.

Ocena szans jest więc wysoka w wariancie szkolnym – zwłaszcza dla szkoły wdzydzkiej (najlepiej udokumentowanej, skanonizowanej przez teki) i żukowskiej – a tylko umiarkowana dla pojedynczego, generycznego haftu. Najmocniejszym kandydatem byłby prawdopodobnie haft żukowski: wyrazista lokalizacja (Żukowo, klasztor norbertanek), ośmiowiekowa tradycja i jednoznaczny kanon technologiczny (złotnictwo, nici metaliczne, aksamit). Naturalnym koordynatorem starań pozostaje Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, które już dziś – jako wydawca tek – pełni funkcję dysponenta praw do dokumentacji wzorniczej.

#### Pięć obszarów ochrony haftu – w pigułce

**Prawo autorskie:** chroni konkretne, indywidualne dzieło (np. autorską makatę), nie technikę ani kanon motywów. 70 lat po śmierci twórcy. **Utwór zbiorowy (teki wzorów):** prawa majątkowe do teki przy Zrzeszeniu, prawa do poszczególnych plansz przy ich autorkach (art. 11).

**Znaki towarowe:** chronią nazwy handlowe konkretnych podmiotów; na Kaszubach rozproszone, wsparte renomą instytucji regionalnych.

**Tajemnica przedsiębiorstwa (know-how):** chroni niejawną wiedzę technologiczną – ale słabo radzi sobie z wiedzą wspólnotową i klasztorną.

**Lista dziedzictwa** wpis szkoły żukowskiej (2017)

**Reforma UE 2023/2411:** nowy, ogólnounijny system OG dla rzemiosła – decyzje do 2 grudnia 2026 r.



## 9. Nić, która łączy

Historia haftu kaszubskiego pokazuje, że tradycja nie musi być stara, by była prawdziwa. Świadomie „wynaleziony” na początku XX wieku przez Teodorę Gulgowską, w ciągu jednego stulecia stał się jednym z najsilniejszych znaków kaszubskiej tożsamości – żywym, choć rozpiętym między biegunami. Po jednej stronie praktyka grupowa: pracownie, kluby, spółdzielnie, wielkie wspólne realizacje i teki wzorów. Po drugiej – wyodrębniające się hafciarki-artystki z rozpoznawalną „ręką”, własnym stylem i nazwiskiem. A pomiędzy nimi – pięć szkół, z których każda strzeże własnego kanonu.

Wyzwanie dla prawa polega na tym, by chronić wspólnotę pochodzenia przed nieuczciwą imitacją, nie blokując zarazem żywej, twórczej recepcji tradycji. Zbyt silne prawa wyłączne do tradycyjnych wzorów podcięłyby gałąź, na której siedzi cały etnodesign; zbyt słaba ochrona zostawia twórczynie bezbronnymi wobec masowej kopii i postępującej „ikonicznej redukcji”. Pomędzy tymi skrajnościami trzeba znaleźć rozwiązanie wymagające zarazem precyzji prawniczej i wrażliwości etnograficznej.

Dziedzictwo nie jest skarbnicą zamkniętych form, lecz żywym procesem – istnieje w terażniejszym akcie przekazu, w geście dłoni, która dziś kładzie ścieg. Ochrona tradycji nie polega na jej zatrzymaniu w bezruchu, lecz na stworzeniu warunków, w których może się dalej dziać. Najbliższe miesiące – z decyzją o losie unijnych rejestracji zapadającą do grudnia 2026 roku – pokażą, czy Polska potrafi te warunki zapewnić jednemu z najbardziej rozpoznawalnych wytworów kaszubskiej kultury: siedmiobarwnemu kwiatowi wyszytemu na lnieniu, który podbił całe Pomorze.



## O projekcie

Zrealizowano w ramach stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Materiałowi towarzyszą 3 szkolenia „Wzór ludowy – ochrona dziedzictwa regionalnego w świetle prawa autorskiego, znaków towarowych i oznaczeń geograficznych” (zdalnie: Kaszuby i Podhale 26 czerwca 2026, godz. 12:00 oraz 15:00, jak też stacjonarne szkolenie: Koniaków, 27 czerwca 2026 r., godz. 14:00), prowadzone przez dr hab. Marlenę Jankowską Augustyn, prof. UŚ.

## Źródła i dalsza lektura

- B. Stelmachowska, Atlas Polskich Strojów Ludowych. Pomorze: Strój kaszubski, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław 1959.
- I. Trojanowska, Twórcy ludowi Kaszub, Krajowa Agencja Wydawnicza, Gdańsk 1982.
- C. Obracht-Prondzyński, Kaszubi. Między dyskryminacją a regionalną podmiotowością, Gdańsk 2002.
- I. Gulowski, Von einem unbekanntem Volke in Deutschland, Berlin 1911.
- Wzory haftu kaszubskiego – szkoła wdzydzka (Gdańsk 1977), szkoła pucka (Puck 1976, 1980, 1985) i in., Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie.
- T. Siemiński, Siła obrazów i symboli – dziedzictwo wizualne Kaszub, „Acta Cassubiana” 2016, t. 18.
- A. Kożyczkowska, (Re)tradycjonalizm kaszubski: w stronę nowej ludowości, „Edukacja Międzykulturowa” 2019, nr 1 (10).
- K. Czerwińska, Niematerialne dziedzictwo kulturowe Beskidu Śląskiego... Między ochroną a komercjalizacją, „Turystyka Kulturowa” 2022, nr 3 (124).
- Krajowa lista niematerialnego dziedzictwa kulturowego (Narodowy Instytut Dziedzictwa), wpis „Tradycyjny haft kaszubski szkoły żukowskiej”, 2017.
- Konwencja UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego (Paryż 2003; ratyfikacja przez Polskę 2011).
- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2023/2411 z 18 października 2023 r. w sprawie ochrony oznaczeń geograficznych dla wyrobów rzemieślniczych i przemysłowych.